



Sygn. akt V CSK 90/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa K. B.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń "A." S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 26 stycznia 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 18 marca 2005 r.,

1) uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację oraz zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2900 (dwa tysiące dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego,

2) zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego) kwotę 4360 (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem wpisu sądowego od skargi kasacyjnej, od uiszczenia którego powód był zwolniony.

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 26 października 2004 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń na rzecz powoda K. B. kwotę 81 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz zwrot kosztów procesu.

Z dokonanych ustaleń wynika, że w dniu 23 lipca 2003 r. pomiędzy stroną pozwaną a powodem została zawarta umowa ubezpieczenia autocasco samochodu osobowego marki Volkswagen Passat Lim. Comfortline 1.8T. Powód i jego ojciec, H. B., byli współwłaścicielami pojazdu. W dniu 24 września 2003 r. pojazd użytkował ojciec powoda który udał się nim w związku z obowiązkami służbowymi do G. Pojazd pozostawił na parkingu przed sklepem, zamykając w bagażniku neseser z zamkiem cyfrowym, zawierający dowód osobisty, paszport, klucze do mieszkania oraz dowód rejestracyjny pojazdu. Kiedy H. B. powrócił po około trzech godzinach, stwierdził, że samochód został skradziony. Kradzież została zgłoszona pozwanemu przez właścicieli pojazdu w dniu 26 września 2003 r., zaś 3 października 2003 r. strona pozwana podjęła decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania. Pozwany powołał się przy tym na art. 2 pkt 5 ppkt 17b wydanych przez siebie ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, tj. na fakt pozostawienia dowodu rejestracyjnego w pojeździe, co stanowiło nienależyte zabezpieczenie pojazdu przed kradzieżą.

Sąd Okręgowy przyjął, że postanowienia ogólnych warunków umowy ubezpieczenia nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania, jeżeli niewykonanie przez ubezpieczającego któregośkolwiek z postanowień o.w.u. nie stanowi zarazem z jego strony rażącego niedbalstwa w wykonaniu tego obowiązku. W ocenie Sądu pierwszej instancji, H. B. nie dopuścił się rażącego niedbalstwa, albowiem pozostawił teczkę w zamkniętym

bagażniku samochodu, który znajdował się w zasięgu jego wzroku. Poszkodowany wybrał najlepszy sposób zabezpieczenia dokumentów, jaki był możliwy w zaistniałych warunkach, tym bardziej, że sprawca kradzieży nie mógł przecież przypuszczać, że w bagażniku pojazdu znajdują się dokumenty, w tym dowód rejestracyjny pojazdu. Brak było, zdaniem Sądu Okręgowego, związku przyczynowego pomiędzy pozostawieniem dowodu rejestracyjnego w bagażniku samochodu a dokonaną kradzieżą i na tej podstawie przyjął, że odmowa wypłaty odszkodowania była bezpodstawna.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany w całości apelacją, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje. Pozwany zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie prawa materialnego, a to art. 827 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a nadto art. 65 § 2 w zw. z art. 2 pkt 5 ppkt 17b ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco TU A. S.A., przez jego niezastosowanie.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 marca 2005 r. uwzględnił apelację i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania za obie instancje. Sąd wskazał, że umowa autocasco nie jest umową masową i obowiązkową, lecz zawieraną dobrowolnie. Strony mogą kształtować jej treść dowolnie, w granicach wyznaczonych przez art. 353¹ k.c. Z przepisów kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia nie wynika przyjęta przez Sąd Okręgowy zasada prymatu funkcji ochronnych czy też interesu ubezpieczonego.

Zakład ubezpieczeń ma zatem możliwość wprowadzania w o.w.u. także postanowień zmierzających do ochrony jego interesu, w zakresie wynikającym z art. 807 k.c. Brak należytego zabezpieczenia, chociażby tylko dokumentów, pozwala zakładowi ubezpieczeń uwolnić się od obowiązku świadczenia. Poza sporem było, że ojciec powoda świadomie pozostawił dokumenty w bagażniku. Nie można więc, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjmować, że brak było zawinienia po stronie ubezpieczającego. Wprawdzie sprawca kradzieży nie wszedł w posiadanie wszystkich dokumentów dotyczących pojazdu, niemniej jednak posiadał dowód

rejestracyjny, który jest wystarczającym dokumentem do poruszania się po drogach publicznych. Poza tym, skoro ojciec powoda, przy świadomym pozostawieniu dowodu rejestracyjnego w pojeździe, nie miał możliwości stałej obserwacji jego otoczenia, to takie zachowanie należy uznać za kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a tym samym za rażące niedbalstwo. Dlatego zakład ubezpieczeń był uprawniony do odmowy wypłaty odszkodowania, tym bardziej, że powód nie wykazał, która z zasad współżycia społecznego miałaby przemawiać w okolicznościach sprawy za pominięciem rygorów ustalonych w art. 827 § 1 k.c.

W skardze kasacyjnej wywiezionej od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 827 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2, art. 354 § 1, art. 355 § 1, art. 385 § 2 k.c. i art. 2 pkt 5 ppkt 17b o.w.u. autocasco TU A. S.A., poprzez ich błędną wykładnię. Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona. Zarzut naruszenia art. 827 § 1 k.c. jest o tyle zasadny, że przepis ten w ogóle nie powinien mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Dotyczy on bowiem wyłącznie odpowiedzialności za wypadki, w których szkoda w ubezpieczonym mieniu została wyrządzona przez ubezpieczającego lub osoby, z którymi ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, albo za które ponosi odpowiedzialność. Taki zaś wypadek w sprawie oczywiście nie występuje, ponieważ szkoda w postaci utraty samochodu została wyrządzona nie przez powoda lub jego ojca, ale przez złodzieja o nieustalonej tożsamości (por. wypowiedź Sądu Apelacyjnego w Warszawie przytoczoną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2000 r., I CKN 970/98, OSNC 2001, nr 6, poz. 93;

wyrok SN z 20.5.2004 r., II CK 341/03, niepubl.). Nie sposób zatem przypisać skarżącemu lub jego ojcu winy umyślnej.

Nie ma też podstaw do uznania, że szkodę wyrządzono z powodu rażącego niedbalstwa ojca powoda. Przede wszystkim rażące niedbalstwo (*culpa lata*) jest kwalifikowaną postacią winy nieumyślnej. Oznacza zatem wyższy jej stopień niż w przypadku zwykłego niedbalstwa, leżący już bardzo blisko winy umyślnej (*culpa lata dolo aequiparatur*). Jak to zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 2002 r. I CKN 969/00 (niepubl.), wykładnia pojęcia rażącego niedbalstwa powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że ubezpieczający, czy osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, zaniedbał takiej czynności zachowującej ubezpieczone dobro przed zajściem zdarzenia powodującego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, której niedopełnienie byłoby czymś absolutnie oczywistym w świetle doświadczenia życiowego dostępnego każdemu przeciętnemu uczestnikowi obrotu prawnego i w sposób wprost dla każdego przewidywalny mogło doprowadzić do powstania szkody przedmiotowo podlegającej ochronie ubezpieczeniowej. Rażące niedbalstwo zachodzi tylko wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się dłużnika (wyrok SN z 22.4.2004 r., II CK 142/03, niepubl.). Brak zaś stwierdzenia tak ujętej winy oznacza, że ubezpieczający, nawet jeśli dopuścił się określonego zaniedbania w sposób zawiniony, jest uprawniony — a zakład ubezpieczeń zobowiązany — do odszkodowania.

Należy także zauważyć, iż sformułowania, o którym mowa w art. 827 § 1 k.c., nie sposób interpretować inaczej niż *in concreto*, tj. przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy. Niejako na jego „przeciwległym biegunie” znajduje się pojęcie „należytej staranności”, której winien dopełnić ubezpieczający lub inna osoba wymieniona w tym przepisie. Miarą należytej staranności jest zaś to, co wynika z treści zobowiązania, wyznaczonej nie tylko przepisami prawa, lecz także umową i wzorcami kontraktowymi, ustalonymi przez jedną ze stron i wiążącymi na zasadzie art. 384 i nast. k.c. W związku z tym trafnie wskazuje się w doktrynie, że

takiej oceny dokonywać trzeba porównując zachowanie poszkodowanego z konkretnymi ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

Oceniając zatem zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego, należy poszukiwać odpowiedzi w innych przepisach ustawy, co w szczególności dotyczy przytoczonego w skardze art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 2 ust. 5 pkt 2 i 17b ogólnych warunków ubezpieczenia Autcasco (dalej – owu). Czyni to aktualnym zarzuty skarżącego, dotyczące niewłaściwej wykładni ogólnych warunków ubezpieczenia strony pozwanej. Chodzi tu w istocie o zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., gdyż, jak dostrzeżono już w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ogólne warunki ubezpieczenia AC nie mają charakteru normatywnego — i zarzut ich naruszenia nie może być bezpośrednio podniesiony w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego (tak m.in. w postanowieniu SN z 21 lipca 1999 r., II CKN 602/98, niepubl.).

Ogólne warunki ubezpieczenia, jako wzorzec umowy, wydany przez jedną ze stron umowy w oparciu o art. 384 i następne k.c., również podlegają wykładni z punktu widzenia dyrektyw interpretacji oświadczeń woli, ustanowionych przez ustawodawcę w art. 65 § 2 k.c. Uwzględnienia wymaga jednak również wyrażona w art. 385 § 2 k.c. zasada interpretacji niejasnych postanowień wzorca w sposób korzystny dla konsumenta (*verba fortius accipiuntur contra proferentem*). W rozpatrywanej sprawie należy zatem rozpatrzyć znaczenie spornego art. 2 ust. 5 pkt 17 lit. b) OWU AC pozwanego z punktu widzenia dyrektyw wykładni, które mogą pozostawać ze sobą w kolizji.

Pierwszą jest nałożone na sąd wymaganie badania raczej tego, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na jej dosłownym brzmieniu. Na „dosłownym brzmieniu” OWU AC w tej sprawie o tyle trudniej byłoby się oprzeć, iż rzeczywiście pozwany zakład ubezpieczeń użył sformułowań niejasnych. W przeciwieństwie do analogicznych sytuacji, które były już przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego (zob. m.in. wyrok z 18 czerwca 1998 r., sygn. II CKN 823/97, niepubl.; wyrok z 13 października 1999 r., II CKN 513/98, niepubl.), wyłączenie spod ochrony ubezpieczeniowej sformułowano bowiem w sposób negatywny, tzn. nie jako warunek wypłaty odszkodowania, lecz poprzez określenie, kiedy

odszkodowania się nie wypłaca. Natomiast badanie „zgodnego zamiaru stron” jest utrudnione, gdyż inne akty staranności mogły być przewidywane jako wymagane przez zakład ubezpieczeń jako stronę wydającą wzorzec, a inne przez ubezpieczającego.

Stąd też konieczne jest uwzględnienie z jednej strony celu umowy ubezpieczenia, z drugiej zaś dyrektywy wykładni niejasnych postanowień wzorca kontraktowego na korzyść konsumenta. Obie te normy prowadzą do analogicznego rezultatu. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 9.10.2002 r., IV CKN 1421/00 (LEX nr 80274), umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień nie może tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu. Można zresztą zauważyć, że poszukiwanie przez zakład ubezpieczeń *per fas et nefas* możliwości uchylenia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt nielojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną.

W myśl postanowień o.w.u., ubezpieczeniem nie są objęte m.in. szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez właściciela pojazdu, osób z którymi pozostaje on we wspólnym gospodarstwie domowym lub za które ponosi odpowiedzialność oraz powstałe wskutek kradzieży w przypadku nienależytego zabezpieczenia kluczyków i dokumentów. Wyjaśniono już wyżej, że szkoda nie została spowodowana przez powoda ani jego ojca. Rozważać można jedynie, czy poprzez pozostawienie dokumentów pojazdu w zamkniętym bagażniku nie przyczynił się, wykazując rażące niedbalstwo, do powstania szkody. Jak trafnie zarzucał skarżący, taką tezę należy odrzucić. Przede wszystkim, ogólne warunki ubezpieczenia nie nakładały na właściciela samochodu innego wymagania niż „należyte zabezpieczenie kluczyków i dokumentów”. Zakład ubezpieczeń nie sprecyzował przy tym, czy „należyтым zabezpieczeniem” jest „zabezpieczenie kluczyków i dokumentów poza pojazdem”. W świetle omawianego postanowienia o.w.u. nie można uznać, aby pozostawienie dokumentów pojazdu w teczce zamkniętej na zamek szyfrowy w zamkniętym bagażniku stanowiło „nienależyte zabezpieczenie”, prowadzące do odmowy przyznania odszkodowania.

Dalej, jak trafnie zauważa skarżący, w spornym art. 2 ust. 5 pkt 17 lit. b OWU AC posłużono się sformułowaniem: „kluczyków i dokumentów”. Użycie spójnika „i” oznacza, że nienależyte zabezpieczenie uprawnia do odmowy odszkodowania tylko wtedy, gdy dotyczy i kluczyków, i dokumentów. Nadto zważyć trzeba, iż konsument ma prawo nie wiedzieć, jakie warunki zabezpieczenia będą z punktu widzenia zakładu ubezpieczeń „należyte”, skoro zakład ubezpieczeń ich nie precyzuje, chociażby przez wskazanie, że dokumenty powinny być wyniesione poza pojazd. Skoro tak, to należało do badanego stanu faktycznego zastosować normę art. 385 § 2 k.c. i rozstrzygnąć nasuwające się wątpliwości na korzyść skarżącego.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.